Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski. za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 405

Poznań, wtorek dnia 6 września 1932

Rok XXVII

Ustąpienie ministrów skarbu i komunikacji

Ministrem skarbu w miejsce Jana Piłsudskiego został mianowany prof. Wł. Zawadzki a kierownikiem min. komunikacji inż. Michał Butkiewicz

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 10 i pół wieczorem rozeszła się wiadomość, że Prezydent R. P., będący w Spale, przyjął dymisję ministrów — skarbu Jana Piłsudskiego i komunikacji Kühna, którzy brali jeszcze udział w popołudniowem posiedzeniu Rady ministrów.

W miejsce Jana Piłsudskiego ministrem skarbu został mianowany prof. Władysław Zawadzki, dotychczasowy minister bez teki, a kierownikiem min. komunikacji — inż. Michał Butkiewicz, prezes radomskiej dyrekcji kolei.

Jan Piłsudski już od dłuższego czasu prosił o zwolnienie go z tego urzędu a inż. Kühn zabiegał o to od 2 tygodni. W niedzielę wrócił z urlopu, a w poniedziałek ustąpił ze stanowiska, które zajmował od lat pięciu. (w)

Warszawa, 5. 9. (PAT.) W dn. 5 bm. minister skarbu Jan Piłsudski i minister komunikacji inż. Alfons Kühn zgłosili na ręce Prezydenta R. P. prośby o zwolnienie ich z zajmowanych urzędów. Prezydent R. P. przyjął zgłoszone dymisje i jednocześnie zamianował prof. Władysława Marjana Zawadzkiego ministrem skarbu i inż. Michała Butkiewicza kierownikiem ministerstwa komunikacji.

Dekrety podpisane zostały przez Prezydenta R. P. w Spale w dn. 5 bm. w godzinach wieczornych.

Zbigniew Szczerbowski, dyr. Teatru Narodowego w Poznaniu, w przystani rybackiej na Helu.

Konfiskata „Kurjera Poznańskiego"

bez wskazania przyczyny

Wczorajszy wieczorny numer „Kurjera Poznańskiego" uległ konfiskacie. Ponieważ mimo naszego stanowczego żądania, Starostwo Grodzkie odmówiło nam podania artykułu względnie ustępu, który był przyczyną konfiskaty, nie mogliśmy wydrukować nowego wydania numeru wczorajszego, za co odnośnych naszych Czytelników przepraszamy.

Stronę prawną wczorajszej konfiskaty i jej okoliczności skierujemy na właściwe tory.

Niemcy przeciw wyborowi Polski do Rady Ligi Narodów

Nową kampanję przeciwpolską rozpoczęła centrowa „Germania"

Berlin, 5. 9. (Tel. wł.) Prasa niemiecka rozpoczęła już kampanję przeciwko wyborowi Polski do Rady Ligi Narodów.

W dzisiejszej centrowej „Germanii" ukazał się artykuł jej genewskiego korespondenta p. t. „Polska czy Turcja?", w którym pismo stawia pytanie, które z tych państw zostanie wybrane.

Czytamy tam dosłownie: „Nie mamy nic przeciw Polsce jako państwu, należącemu do Rady, jednak uważamy, że 6 lat nieprzerwanego członkostwa mogłoby Polsce wystarczyć i że dlatego w Warszawie uczynionoby dobrze, robiąc ze swej strony gest i ustępując pierwszeństwo świeżo przyjętej Turcji. Pozatem słusznie można powątpiewać, czy takie państwo jak Polska, które tylokrotnie naruszyło swe obowiązki wobec mniejszości narodowych — czego dowodzi lektura nawet dyplomatycznych i najbardziej partyjnych protokołów Rady — jest specjalnie godnym kandydatem do prawie stałego członkostwa w Radzie Ligi Narodów."

W dalszym ciągu pismo chwali Turcję jako państwo wobec mniejszości narodowych bardzo lojalne.

Artykuł ten należy uważać jako pierwszy atak na Polskę w sprawie przyszłych wyborów do Rady Ligi Narodów. D

Miljon osób bez dachu, odzieży i żywności

Przerażające położenie ludności Mandżurji, dotkniętej katastrofalnemi wylewami rzek

Paryż, 5. 9. (PAT.) Cała strefa sieci wodnej nad rzekami Nonni, Sungari, Liau-Ho i Uh-Ian pomiędzy Charbinem, Cycykarem i Tao-Nanem poddana została inspekcji przez specjalny oddział lotniczy.

Pierwsze rezultaty tej inspekcji wykazują zastraszający stan rzeczy. W północnej Mandżurji mniej więcej miljon osób pozbawiony jest dachu, odzieży i żywności. Jak donoszą do prasy francuskiej, rzeczywista liczba nieszczęśliwych, dotkniętych powodzią, wynosi około 2 milj. osób. Według urzędowego oszacowania, powódź zniszczyła połowę produkcji rolnej, przeznaczonej na eksport z Mandżurji. W szczególności uległa zniszczeniu czwarta część produkcji soji. Ludność obawia się wybuchu epidemji cholery. Nadomiar złego szerzy się coraz większy bandytyzm. Wsie i miasta, dotknięte powodzią, bronią się przed bandytami wszelkimi sposobami. Np. Charbin otoczony jest drutem kolczastym, przez który stale przechodzi prąd elektryczny.

Samolot pod kołami tramwaju

Pilot doznał ciężkich obrażeń a dwaj pasażerowie tramwaju odnieśli lżejsze rany

Medjolan, 5. 9. (PAT.) Samolot cywilny, pilotowany przez inż. Pessi, zaraz po odlocie z lotniska w Cinisello wskutek wadliwego funkcjonowania silnika wpadł w korkociąg i spadł na ulicę tuż przed tramwajem, który mimo użycia hamulca uderzył w samolot całą siłą rozpędu.

Pilot odniósł ciężkie obrażenia, a dwaj pasażerowie tramwaju są poranieni.

Rokowania o pożyczkę w Anglji

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi, że w Londynie toczą się rokowania z grupą finansistów angielskich o pożyczkę 2 milj. f. szt. na rozbudowę sieci kolejowej w Polsce. (w)

Strajk dostawców żywności

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) — Od poniedziałku rana zaczęli strajkować dostawcy żywności dla Warszawy, pozostający pod wpływem Związku Zawodowego Rolników, wysuwając żądanie zmniejszenia opłat na rzecz samorządu i wprowadzenia udogodnień przy sprzedaży produktów rolnych. (w)

Przewóz poczty autobusami

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Min. poczt przedłoży parlamentowi projekt nowelizacji ustawy o poczcie i telegrafie, zmierzający do powierzenia przedsiębiorstwom autobusowym przewozu poczty. (w)

Sprzedaż znaczków stemplowych i weksli

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Władze pocztowe wprowadzą prawdopodobnie od 1 listopada sprzedaż znaczków stemplowych i blankietów wekslowych we wszystkich agencjach i urzędach pocztowych. (w)

Ćwiczenia wojskowe pod Równem

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) — W międzydywizyjnych ćwiczeniach w Równem wezmą udział wszystkie rodzaje broni.

Dostali na nie zaproszenie wszyscy attaches wojskowi państw obcych w Warszawie. (w)

Z Rady ministrów

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) — W poniedziałek popołudniu odbyło się posiedzenie Rady ministrów przy udziale wszystkich mnistrów za wyjątkiem nieobecnego min. Hubickiego.

Przyjęto szereg dekretów, m. in. dekret o ustroju palestry. (w)

Strajk w przemyśle naftowym

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Strajk w przemyśle naftowym trwa nadal.

Na 13 tys. robotników w kopalniach i rafinerjach pracuje około 500 osób. (w)

Niezwykły huragan w Argentynie

Miasteczko Ramon Castro zniszczone niemal doszczętnie

Buenos Aires, 5. 9. (PAT.) Niebywały huragan wyrządził straszne spustoszenia w północnych okolicach kraju. Najbardziej ucierpiała prowincja Corrientes, gdzie szkody materjalne oblicza się na 500.000 pezów. Miasteczko Ramon Castro zostało niemal doszczętnie zniszczone. Szalejący huragan zburzył kilkanaście budynków, pozrywał dachy niemal ze wszystkich zabudowań i zniszczył zupełnie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Główna ulica miasteczka Ramon Castro, dosłownie zasypana szczątkami zburzonych budynków, przedstawiała widok przejmujący grozą.

W prowincjach Chaco i Rio Negro huragan również wyrządził olbrzymie szkody materjalne. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Obrazki z paryskiej kanikuły

Napływ prowincji i cudzoziemców — Pomieszanie języków w pływalniach — Łowienie ryb w Sekwanie — Wakacje angielskiego buldoga

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Paryż, w sierpniu.

Kanikuła. Od wczesnej godziny porannej tysiące paryżan, spieszących do pracy, wykonuje ten sam gest: ociera przedewszystkiem pot z czoła. Pierwsze zaś pytanie, jakie rzucają sobie znajomi, brzmi: „ile dzisiaj?" — naturalnie stopni gorąca. Ale też nielitościwy termometr wskazuje ich aż 34 i to w cieniu; niebo ołowiane, duszno, burze niemal codzienne. Dlatego to zapewne jeden z pomysłowych agentów od ubezpieczeń wywiesił oryginalny napis: „Tu się przyjmuje ubezpieczenia także od pioruna!"

W ostatnich dniach stolica wyludniła się bardzo. Wyjechała nietylko burżuazja; cały bowiem szereg właścicieli sklepów kolonjalnych, szewców oraz kupców, sprzedających mydła i szczotki, wywiesił na drzwiach napis, informujący, że powrócą dopiero we wrześniu. Wieczorem zaś przed ich sklepami można było widzieć samochody, na które ładowano walizki, a w międzyczasie kupcy obsługiwali jeszcze ostatnich klijentów. Po godz. 8 spuszczono żelazne story i dalej w drogę na wakacje. Gdzie je jednak w tym roku spędzają? — Po największej części u rodziny, chociaż ceny hoteli i pensjonatów w różnych miejscowościach kąpielowych i górskich nieco spadły.

W miejsce zaś paryżan do stolicy przybyła prowincja i cudzoziemcy. Na ulicy zobaczyć też można zabawne obrazki. Spotkałam kilkoro małych dzieci, ubranych w kostjumy... kąpielowe; panie — oczywiście nie Francuzki — spacerują bez kapeluszy, albo bez pończoch. Natomiast niektóre elegantki wyzywają słońce, bo mają na szyi piękne lisy, a na głowie aksamitny turban, nazwany zresztą słusznie „courant-d'air" — przeciągiem. Zrobiony on jest bardzo kunsztownie z kilku pasm, nie przylegających, dzięki którym włosy są rzeczywiście na powietrzu.

Miejskie „piscines", t. j. pływalnie, są oblęgane. Ponieważ zaś niektóre z nich, zwłaszcza pływalnia w Auteuil jest rzeczywiście bardzo luksusowo urządzona i posiada nawet plażę, więc od rana do wieczora służy za miejsce odpoczynku. Zbiera się na niej towarzystwo kosmopolityczne, począwszy od Hiszpanów i Rumunów, a skończywszy na murzynach i Egipcjanach; istna wieża Babel nad wodą. Jedni chłodzą się trunkami, inni czytają książki, a reszta zadawalnia się poprostu dolce farniente i systematycznem opalaniem się, aby nie pozostać bielszymi od znajomych, którzy spędzili wakacje na południu lub nad Oceanem. Krążą też pogłoski, że zostanie urządzony konkurs na najbardziej bronzowego mężczyznę lub kobietę.

Nie wszyscy jednak mogą sobie pozwolić na zbytek uczęszczania do tych pływalni, gdyż wstęp jest drogi; wynosi przeszło 3 zł od osoby. Pozatem kąpielami na Sekwanie, której woda nie jest zbyt pociągająca, muszą się zadawalniać osoby niezamożne.

Najciekawszą jednak publiczność można spotkać na brzegach rzeki. Siadają tam bowiem zapaleni amatorzy łowienia ryb. Pod mostem Zgody jakiś pomysłowy kramarz zainstalował nawet małą budkę, nad którą wywiesił rybę z blachy, huśtającą się w prawo i lewo i „robiącą oko" do wszystkich, którzy uśmiercają jej żywe siostrzyce. W kramie tym znajdują się wędki, różnego rodzaju sieci, prawdziwe i sztuczne robaki, słowem wszystko, co potrzebne do tego sportu. Nie dość na tem. Ponieważ słońce dopieka, więc można tam ugasić pragnienie szklanką wina i posilić się potężnym sandwichem z kiełbasą.

Zbliżam się do jednego z amatorów łowienia ryb i pytam: Ca mord-il?

Odpowiada mi z uśmiechem:

— Dzisiaj widocznie nawet i ryby boją się udaru słonecznego i nie dają się wziąć. Skończy się na tem, że zrobię podobnie jak ten Marsyljanin, który twierdził, iż na przynętę nie dawał robaków, ale poprostu przywiązywał do wędki kilka sous i utrzymywał, iż w ten sposób kupią sobie, co im najbardziej do smaku przypada i będą łatwiejsze do schwytania.

• • •

Przejeżdża właśnie wielki autocar z cudzoziemcami. Są to przeważnie Anglicy lub Niemcy. Dla tych ostatnich angielskie towarzystwa kolejowe zorganizowały specjalne wycieczki na niedziele i święta. Podobnie zresztą jest i z Francuzami. Ostatnio mogli się udać na 2 dni do Londynu. Cała zaś droga, t. j. kolej, statek i hotel kosztowały ich tam i z powrotem zaledwie 195 frs.!

— Cóż z tego, — mówi mi jeden z powracających Francuzów, — kiedy w dni świąteczne w Londynie wszystko jest zamknięte. A zatem można oglądać jedynie wymarłe poprostu miasto.

Rozmawiając, przechodzimy koło ambasady Wielkiej Brytanji. Mój towarzysz mówi:

— Nawet Mike jest widocznie jeszcze na wakacjach.

Mike, to buldog, znany przez wszystkich i który zna wszystkich. Stary ten Paryżanin bynajmniej nie alarmuje się, gdy widzi na dziedzińcu licznych dziennikarzy, ale przyjaźnie wita ich na swój sposób. Fotografowie również go nie przerażają. Przeciwnie. Jeden z Anglików humorystów, utrzymuje, iż zawsze staje on pierwszy do fotografji. Ale oto ostatnio wydarzyła się mu niebywała przygoda.

Buldog, podobnie jak wszyscy, źle się czuł w tropikalnym Paryżu. Wskutek tego pan jego, lord Tyrrell, postanowił zabrać go na wieś, której dotychczas zupełnie nie znał. Trafchciał, że na jednym ze spacerów zobaczył on zająca, którego także jeszcze nie widział. Wrażenie było piorunujące. Mike puszcza się za szarakiem; dyszy, sapie ale dogonić nie może. Wówczas wraca do domu i tam po tych niesłychanych myśliwskich wysiłkach dostaje ataku serca. Musiano nawet pośpiesznie wezwać weterynarza. Dzisiaj buldog ma się już podobno dobrze i puszcza się na poszukiwanie nowych emocyj. I. B.

Janet Gaynor, Charles Farrel, El Brendel, George Gershwin, i David Butler

oto obsada aktorska, muzyczna i reżyserska przeboju FOXA na sezon 1932/33 p. t.

BŁĘKITNA RAPSODJA

Nazwiska mówią same za siebie!

Wielka premjera jutro w środę w teatrze świetlnym „Słońce"!

z 578

Jak ujęto fałszerza 10-złotówek

Dwa rekordy — Fałszerz wypuścił falsyfikaty w dwa dni po ukazaniu się oryginałów a policja ujęła fałszerza natychmiast po ujawnieniu przestępstwa

W sprawie fałszerstwa 10-złotówek dowiadujemy się następujących szczegółów:

W sobotę popołudniu do pewnego składu rzeźnickiego przy ul. Pocztowej przyszła jakaś kobieta, która kupiła towar za kilka złotych i płaciła należność 10-złotówką. Moneta wydała się sprzedającym podejrzaną, zwłaszcza przy porównaniu z oryginałem. Zawiadomiono policję, lecz nieznajoma pospiesznie oddaliła się ze składu. Jednakże urzędnik policji śledczej zauważył na ul. Pocztowej pewnego osobnika, którego od dwóch lat podejrzewano o kontakt z fałszerzami pieniędzy. Gdy policjant zbliżał się do nieznajomego, aby go wylegitymować, osobnik ten począł uciekać. Przytrzymano go dopiero na Przepadku. Był to 20-letni Wacław Przybylski, mieszkający przy ul. Polnej 9, bez określonego bliżej zawodu. W chwili przytrzymania Przybylski miał wywrócone kieszenie, z których powyrzucał wszelką zawartość a zapewne również i sfałszowane pieniądze.

W mieszkaniu rodziców Przybylskiego przeprowadzono natychmiast ścisłą rewizję, która miała wynik dodatni. Znaleziono tam dwie fałszywe 10-złotówki, stopy metalu, z którego sporządzono falsyfikaty, i część przyborów technicznych, służących do podrabiania pieniędzy. W ten sposób zdobyto dowód fałszerstwa.

Przybylskiego odstawiono w dniu wczorajszym do dyspozycji sądu.

W rozpowszechnianiu fałszywych pieniędzy Przybylskiemu pomagała jego krewna. On sam oczekiwał ją przed składem i zapewne przechowywał fałszywe 10-złotówki, aby uchronić ją od t. zw. wsypy. Przybylski zaopatrywał prawdopodobnie swą krewniaczkę w jeden fałsyfikat i w razie udania się wyprawy dałby jej drugi. Są to znane metody fałszerzy monet, stosowane przy rozpowszechnianiu podrobionych pieniędzy.

Wykonane przez Przybylskiego falsyfikaty łatwo odróżnić od oryginałów. Wykonanie jest mniej precyzyjne a ząbkowane brzegi monety nie są dobrze odrobione. Mają one zbyt szklisty połysk i chwytają się tłusto; odmienny też jest ich dźwięk i są one o 6,5 gr. lżejsze od oryginałów.

W sprawie tej zanotować należy dwa znamienne rekordy. Jeden z nich osiągnął fałszerz, wypuszczając falsyfikaty w dwa dni po ukazaniu się oryginałów, a drugi osiągnęła policja poznańska, która natychmiast ujęła fałszerza i ujawniła miejsce przestępstwa. W ten sposób publiczność została uchroniona przed stratami, które naprawdę mogłyby być dotkliwe. (kl)

Powrót amb. Laroche'a

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Ambasador Laroche powrócił z Paryża do Warszawy i popołudniu był przyjęty przez min. Zaleskiego. (w)

W Ząbkowicach zderzył się pociąg pospieszny z parowozem

Pod Lidą pociąg osobowy najechał na furmankę — Dwie osoby zabite a dwie odniosły ciężkie rany

Sosnowiec, 5. 9. (PAT.) Wczoraj o godz. 22 na stacji kolejowej w Ząbkowicach pociąg pospieszny nr. 1 najechał na stojący na torze parowóz. Wskutek zderzenia dwie osoby z pociągu odniosły lekkie obrażenia. Przerwa w ruchu trwała kilkadziesiąt minut.

Przyczyny wypadku nie ustalono.

Lida, 5. 9. (PAT.) Wczoraj na linji kolejowej Juraciszki — Gawja pociąg osobowy, zdążający z Mołodeczna do Lidy, najechał na przejeździe przez tor na furmankę, w której znajdowało się pięć osób. Furman Bronisław Marcelewicz zmarł w drodze do szpitala a 5-letnia jego córka zmarła w pobliskim szpitalu powiatowym. Żona Marcelewicza i drugie dziecko odnieśli ciężkie rany.

Wypadek spowodowany był nieostrożną jazdą Marcelewicza.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska i Wileńskie — dość pogodnie przy zachmurzeniu umiarkowanem, po chłodnej nocy temperatura od 18 do 20 stopni, słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska wschodnia — rankiem chmurno lub mglisto, miejscami z drobnym deszczem, poczem polepszenie się stanu pogody, temperatura około 18 stopni, słabe wiatry zachodnie.

Śląsk, Podhale i Tatry — rankiem chmurno i mglisto, w ciągu dnia pogodniej, chłodno, słabe wiatry zachodnie.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

76)

Otrzymane w kilkanaście dni później pieniądze, które zawiozła do Juszczyna, prawie nie ucieszyły Hanki, jako ów środek potężny, przy pomocy którego osiągnęłaby spokój. Tyle tylko, że zrobiła nowy dług, większy o poniesione koszta od poprzedniego. — Za to, sądząc ze sposobu, w jaki się wziął Puczatowski do gospodarstwa, poczęła przypuszczać, że nareszcie trafiła na odpowiedniego człowieka. Na podwórzu panował wzorowy porządek, uprząż była poreparowana i odświeżona, konie wyglądały pięknie. Służba, która przy poprzednim rządcy opuściła się w pracy, teraz była karna i starała się należycie spełniać obowiązki. Dachy które wymagały naprawy, były poreparowane, narzędzia gospodarskie pochowane porządnie, częściowo w wozowni, częściowo „pod szopą".

Hanka bawiła w Juszczynie krótko, gdyż nie chciała tracić lekcyj, toteż pola przebiegła jeno pośpiesznie. Szumiały łany zielonego żyta, a kiedy wiatr przebiegł po nich, falowały, przybierając szarawe tony. Niósł się od tych łanów słodki smak razowego chleba, ostry zapach dosytu. Powietrze pachniało świeżością młodego, majowego listowia, jaskółki przelatywały w powietrzu, wyczuwać się dawał jakiś pośpiech pracy w przyrodzie.

„O, ziemio moja ukochana! Pij moją krew, bierz każdą kroplę potu, jeno mi pozwól tulić się do twego wilgotnego łona, jeno nie odpychaj od siebie, nie pozwól, bym na zawsze musiała pozostać tam, zdala od ciebie, wśród dusznego powietrza ciasno zabudowanego podwórka, wśród bezimiennej rzeszy szarych ludzi, co zapomnieli, że wyrośli z ciebie!" — szeptała w myślach, obejmując spojrzeniem, pełnem tkliwości pola uprawne, pastwiska, łąki... aż hen, po linję niebieskawo w dali majaczącego lasu.

Jak zawsze, mimo przykrości, jakich jej nie szczędzili robotnicy i wierzyciele, teraz bardziej rzeczywiście natarczywi, jakby czuli za sobą podszczuwania złego człowieka, Hanka i tym razem wyjeżdżała z żalem w sercu.

— Niedługo nam chyba pani dziedziczka zjedzie na wakacje? — informował się delikatnie Puczatowski.

— A tak! niech pan zacznie łąki kosić zaraz po św. Janie, bo gdyby się opóźniła ta praca, trzebaby było później najmować specjalnie większą ilość kośników, aby zdążyć przed żniwami, a pan wie, że nie mam pieniędzy.

— E. o to ja jestem spokojny! — zaśmiał się jakoś nieprzyjemnie Puczatowski.

Hanka spojrzała na niego ostro, badawczo:

— Pani dziedziczka zawsze pieniędzy dostanie... Kto ma takie stosunki... — wyjaśniał, czując, że musi jakoś się wytłumaczyć.

— Któż to panu znów jakichś głupstw naopowiadał? — rzuciła gniewnie i nie czekając odpowiedzi, odeszła.

Jadąc na stację, rozkoszowała się szparkim chodem dobrze utrzymanych koni, chłonęła, zmęczonemi miejską szarością oczyma, soczystą zieloność pól, ciągnących się po obu stronach szosy. Zdawało się, że kwitnie nawet powietrze, taka luba woń unosiła się dokoła, coś tak rozpierało piersi, budziło jakąś tęsknotę. Chciało się śpiewać i płakać zarazem, chciało się pokrzykiwać ze szczęścia a równocześnie jakiś smutek łagodny mięszał się w tę radość, smutek z poczucia krótkotrwałości tej zieleni, tej cudnej majowej szaty, tej wiosny, słońca, ciepła...

Kiedy bryczka przejeżdżała koło lasku przydrożnego, mignęła Hance między drzewami jakaś para ludzi, ciasno przy sobie idących, zapatrzonych w siebie.

Mimowoli westchnienie uleciało jej z piersi.

„Czy też jest gdzie na świecie mężczyzna, któryby w moje oczy jeszcze się kiedy tak wpatrywał, jak... chociażby ten młodzian, w twarz tej dziewczyny?"

XV.

Po przyjeździe do Warszawy wpadła znów w normalny tryb życia, wypełniony pracą aż po brzegi każdego dnia.

Nie zapominała przytem jednak o Franusiu.

(Ciąg dalszy ze str. 1).

Teatr świetlny „Słońce“
Dziś we wtorek nieodwołalnie po raz ostatni
Przepiękne arcydzieło filmowe
„ZWYCIĘZCA“
W rolach głównych:
KAETE de NAGY i JEAN MURAT
Kto nie widział jeszcze tego cudnego filmu, o którym z najwyższym zachwytem mówi całe miasto, niech korzysta z ostatniej sposobności i spieszy dziś do „SŁOŃCA“ !!! z 581

„Rozporządzenie prezydenta Rzeszy dla ożywienia gospodarki“

Po osiągnięciu dna kryzysu Niemcy przygotowują teren pod naturalne ożywienie organizmu gospodarczego

Berlin, 5. 9. (PAT.) Prezydent Hindenburg podpisał wczoraj w Neudeck dekret, zapowiedziany przez kanclerza Papena, który nosi nazwę „Rozporządzenie prezydenta Rzeszy dla ożywienia gospodarki“. Dekret jest obszernym dokumentem i zajmuje w dzienniku ustaw pod datą 4 września r. b. 7 i pół stron druku. Rozporządzenie doraźne składa się z 4 części:

Część pierwsza p. t. „odciążenie gospodarki“ zawiera kardynalne punkty programu gospodarczo - finansowego rządu i przewiduje wydawanie bonów podatkowych od dn. 1 października rb. do 1 października 1933. Bony podatkowe otrzymywać będą płatnicy podatku obrotowego, przemysłowego i gruntowego w wysokości 40 proc. sumy podatkowej. Bony podatkowe za podatek komunikacyjny wydawane będą w pełnej wysokości. Podatek ten płacą głównie koleje Rzeszy, które otrzymają w ten sposób zwrot podatku w nominalnej wysokości 170 miljonów mk. Bony podatkowe wystawione będą imiennie w odcinkach od 50 do 20.000 mk. Począwszy od r. 1934 do 1939 będzie można temi bonami opłacać wszelkiego rodzaju podatki. Te 4-proc. bony podatkowe dopuszczone będą do handlu na wszystkich giełdach niemieckich, będą przyjmowane w zastaw przez Bank Rzeszy, wreszcie stanowić będą podstawę dla udzielania kredytów dyskontowych w bankach niemieckich i Banku Rzeszy.

W dalszym ciągu pierwsza część dekretu przewiduje udzielanie premij dla pracodawców w wysokości 400 mk. rocznie, wzgl. 100 mk. kwartalnie od każdego nowo zatrudnionego robotnika. W tym celu rząd Rzeszy przekazuje 700 miljonów mk. w bonach podatkowych. Dla odciążenia właścicieli realności rząd Rzeszy przygotowuje subwencje w wysokości 50 miljonów mk. na cele utrzymania domów mieszkalnych i budynków.

Część druga dekretu zawiera zarządzenia w zakresie polityki socjalnej i upoważnia rząd Rzeszy do przeprowadzenia pewnych zmian w ustawodawstwie pracy, a zwłaszcza w ustawie o umowach zbiorowych. Na podstawie dekretu rząd Rzeszy wyda rozporządzenia wykonawcze, umożliwiające redukcję płac celem zabezpieczenia minimum dochodu i zarazem zachęcenia pracodawcy do skrócenia czasu pracy i tem samem zatrudnienia nowych sił robotniczych. Płace będą mogły być redukowane, jednakże najwyżej o połowę zarobku za 30 wzgl. 40 godzinny tydzień pracy. Maksymalna redukcja płacy robotnika wynosić zatem może 12 i pół proc. i może być zastosowana dopiero przy zwiększaniu załogi danego przedsiębiorstwa o 25 proc. Pracodawca uprawniony jest do samodzielnego ustalania płacy w zakresie nowej ustawy. W razie przekroczenia jej przepisów, rozjemca urzędowy może pracodawcy prawo to odebrać. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 15 bm.

Część trzecia dekretu zawiera upoważnienia kredytowe dla rządu, m. in. do wyasygnowania 50 miljonów mk. na rzecz terenów pogranicznych.

Część czwarta dekretu przewiduje zarządzenia w zakresie polityki zbożowej i przedłuża pobieranie podatku kryzysowego do końca r. b.

Bezpośrednio po ogłoszeniu dekretu rząd Rzeszy wyda rozporządzenia wykonawcze. Obszerny komunikat urzędowy precyzuje stanowisko rządu i powody, jakie kierowały ustawodawcą przy wydaniu dekretu. W obecnej sytuacji gospodarczej przy osiągnięciu dna kryzysu należy przygotować teren pod naturalne ożywienie organizmu gospodarczego. Wprowadzenie ułatwień podatkowych oraz szereg subwencyj ma zakończyć proces deflacji i zapewnić skuteczną walkę z bezrobociem. W tym celu rząd będzie dalej kontynuował roboty publiczne, na które przeznaczy w najbliższych miesiącach około 750 miljonów mk. Komunikat podkreśla, że dekret poprawi przedewszystkiem sytuację niemieckiego rolnictwa. Ponadto rząd Rzeszy uchwalił w zasadzie wprowadzenie kontyngentów celem odciążenia rynku niemieckiego, zagrożonego zbyt wielkim importem produktów agrarnych z zagranicy. W tym celu rząd Rzeszy podejmie rokowania z państwami zainteresowanemi w imporcie produktów rolniczych do Niemiec.

Morderca Moniki Andrzejewskiej nie będzie powieszony

Sąd Apelacyjny zmienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie

Wczoraj w sądzie apelacyjnym jako instancji odwoławczej został wznowiony proces przeciwko Konstantemu Stawniakowi, który — jak już obszernie donosiliśmy — zamordował w roku ub. pod Gnieznem małoletnią Monikę Andrzejewską. — Za ohydny ten czyn morderca zasądzony został wyrokiem pierwszej instancji na karę śmierci, a wspólniczka jego Klara Jarecka na dwuletnie ciężkie więzienie. Morderca zgłosił apelację i sąd apelacyjny dwukrotnie zajmował się jego sprawą.

W dn. 23 sierpnia rb. sąd postanowił poddać Stawniaka badaniom psychjatrycznym, po ukończeniu których na wczorajszej rozprawie eksperci psychjatryczni prof. dr. Borowiecki i dr. St. Łaguna przedstawili swe orzeczenia.

Prof. Borowiecki trzykrotnie badał Stawniaka wspólnie z dr. Łaguną i to na podstawie stanu akt, obserwacyj i wynurzeń mordercy.

— Nie może być mowy — mówi prof. Borowiecki — aby u Stawniaka zaistniały kiedykolwiek objawy choroby umysłowej. Stwierdzono natomiast, że jest to osobnik skłonny do ataków histerycznych. Morderca opowiadał, że wielokrotnie w przystępie takiego ataku usiłował popełnić samobójstwo, na co wskazują liczne ślady. Wreszcie u Stawniaka ujawniono tendencje perwersyjne na tle seksualnem. Na podstawie badań stwierdzono wybitne cechy homoseksualne, lecz właściwej choroby umysłowej nie zaobserwowano. Chociaż więc jest to osobnik psychopatyczny, jednakże posiadał świadomość odpowiedzialności za czyny przestępcze.

Orzeczenie dr. Łaguny pokrywa się z orzeczeniem prof. dr. Borowieckiego.

Dr. Łaguna również stwierdził, że Stawniak w czasie popełnienia zbrodni nie był obarczony chorobą umysłową, choć z drugiej strony za całkiem wartościową jednostkę uznać go nie można. Z 3 klasy szkoły powszechnej oddano Stawniaka do zakładu poprawczego w Szubinie, bo już wówczas stawał się dla otoczenia nieznośnym a dalszym dowodem jego niedowartości są dokonane przez niego liczne przestępstwa. Jest to też osobnik, który w swem życiu niczem się nie zajmował a wszystkie te objawy określić można mianem psychopatji konstytucjonalnej. — Jest to człowiek nadwrażliwy, ale o chorobie umysłowej mowy być nie może.

Po tych orzeczeniach przewodniczący, sędzia Frydlewicz, zamknął przewód sądowy i udzielił głosu prokuratorowi Gardulskiemu, który stwierdził, że wobec orzeczeń lekarzy nie da się zastosować przepis art. 18 ust. karnej, mówiący o zmniejszeniu poczytalności czynu. W końcu swych wywodów prokurator domagał się zasądzenia oskarżonego z par. 225 nowego k. k., który mówi: „Kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci“.

Obrońca Stawniaka, apl. Czapla, podniósł, że — zdaniem jego — w sprawie tej zachodzą różne okoliczności łagodzące. — Stawniak jest psychopatą, człowiekiem nie zupełnie normalnym, więc wyrok winien być łagodniejszy.

Morderca Stawniak w ostatniem swem słowie żali się, że już drugi rok siedzi w areszcie śledczym. Chce on, aby go ukarano, lecz nie za morderstwo, którego nie popełnił. Ten stan wiecznego wyczekiwania doprowadza go do sugestji. Widzi on stale śmierć przed oczami i dla tego też woli być zasądzony na karę śmierci.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił, że apelację oskarżonego uznaje się za uzasadnioną, wskutek czego karę śmierci zamieniono mu na bezterminowe więzienie. Poza tem pozbawiono Stawniaka praw obywatelskich i honorowych.

W motywach sąd ustalił, że Stawniak dopuścił się na Monice czynów nierządnych a następnie celem usunięcia dowodów zabił ją. (z)

Wzrusza — olśniewa — czaruje — zachwyca jak zwykle
Janet Gaynor i Charles Farrel
w największym filmie „Foxa“ p. t.:
BŁĘKITNA RAPSODJA
Wszyscy śpieszą jutro do „Słońca“ podziwiać nowe arcydzieło!
z 579

Niezwykły dokument historyczny w Polsce

Pamiętamy jeszcze wszyscy dramatyczne wieści, jakie w początku 1918 roku dochodziły z Rosji, gdzie wśród bolesnych wstrząsów i krwawych rozruchów tworzył się nowy porządek rzeczy. Po abdykacji cara zebrać się miała Konstytuanta, która jedynie miała mieć prawo zadecydowania o przyszłym ustroju państwa. Fakty potoczyły się jednak inaczej: zebranie konstytucyjne obradowało bowiem tylko przez jeden dzień, poczem bolszewicy przemocą rozwiązali Konstytuantę. W tym jednym dniu obrad jednakże Konstytuanta zdążyła uznać niepodległość Polski i wyłączyć ją z Federacji republikańskiej, jaka utworzona być miała na gruzach dawnego Imperjum.

Po historycznem tem zebraniu pozostał jeden tylko ślad: prowizoryczny stenogram, podpisany przez przewodniczącego i 36 członków. Ponieważ nie doszło do utworzenia jakiegokolwiek biura czy sekretarjatu Konstytuanty, dokument ten jest jedyną pozostałością na papierze, pozostawioną przez to historyczne zebranie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności dokument ten znalazł się w Polsce. Reprodukcję jego ujrzymy w najbliższym numerze tygodnika „Ilustracja Polska“, który ukaże się w najbliższy czwartek. Znajdziemy tam też kilka dalszych szczegółów o dziejach tego niezwykłego dokumentu.

Fatalny skok z tramwaju

Na placu Wolności przed kinem „Słońce“ wyskoczyła z tramwaju niejaka K. Ratajczak (Chwaliszewo 66) tak nieszczęśliwie, że upadła na ziemię i doznała licznych obrażeń.

Pierwszej pomocy udzieliło poszwankowanej przejeżdżające pogotowie lekarskie. (z)

Zapisz się na członka wspierającego T. C. L., roczna składka 12 zł, kwartalna 3 zł,

Poparzenie przy praniu rękawiczek

Ciężkiemu wypadkowi poparzenia uległa p. Marja Wawrzyniakowa przy Nowym Rynku 4.

Podczas prania rękawiczek benzyną p. Wawrzyniakowa miała rękawiczki na rękach i stała w pobliżu palącej się świecy. W pewnej chwili przepojone benzyną rękawiczki zapaliły się i p. W. doznała ciężkiego poparzenia.

Dotkliwie poparzonej pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Lekarskie (55-55), poczem przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl)

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Cyrk Staniewskich w Poznaniu.** Znany już na tutejszym terenie cyrk braci Staniewskich, który gościł w mieście naszem po raz ostatni w maju r. b., przybędzie niebawem ponownie do nas i rozbije swe namioty na starem miejscu, na placu przy ul. Franciszka Ratajczaka, obok Domu Rzemieślniczego.

KALENDARZYK

Wtorek, 6 września 1932.

Słońce: wschód 5,11; — zachód 18,30; — długość dnia 13 godz. 19 min.
Księżyc: wschód 13,09; — zachód 20,15; — przed pierwszą kwadrą.
Kal. rzk.: Zacharjasz P.; jutro Regina.
Kal. słow.: Drogowit; jutro Domosław.

Zebrania

Dziś o 14,30 Tow. Cecowej Czeladzi Piekarskiej walne zebr. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 15 Zrzeszenie Emerytów Kolejowych Z. U. K. u p. Chmielewskiego, ulica Marszałka Focha 85;
o 16 Tow Restauratorów u p. Godurkiewicza na Szelągu;
o 18 Okręgowy Zw. Emerytów Państw. i Samorządowych u p. Jarockiej;
o 19 Koło Absolwentek II szkoły wydz. walne zebr w auli ul. Kręta;
o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda) u p. Zawadki, G. Wilda 75;
o 19.15 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej, w Domu Król. Jadwigi;
o 19.30 Koło Tow. Rękodzielników u p. Gaworskiego, N. Rynek 4;
o 19.30 Tow. Młodzieży im. Ign. Paderewskiego u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15;
o 20 Koło Starszej Młodzieży S. M. P. (Św. Łazarz) w Ognisku Św. Antoniego;
o 20 Sekcja b. Harcerzy I. Druż. im. Bol. Chrobrego w harcówce, Wolnica 1;
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Jeżyce) w rest. ul. Kraszewksiego 16;
o 20 Wolny Cech Szewski w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Cech Krawiectwa Damskiego w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Sodalicja Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich w sali czytelni Św Marcin 69;
o 20 Tow. Przemysłowe „Jedność“ pod wezw. Św Antoniego u p. Ograbowiczowej w „Ulu“ ul. Ślusarska 6;
o 20 Hurtownicy Tytoniowi u p. Młodożyńskiego W. Garbary 41;
o 20 T. S. „Unja“ oddział pływacki u p. Jarockiej ul. Masztalarska 8 a;
Jutro o 18 Zw. Urzędników Miejskich walne zebr. u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8 a;
o 18 Sodalicja Pań Nauczycielek w kapl. sodal OO. Jezuitów;
o 18.30 Tow. Muzyczne Kolejarzy w kasynie warsztatów ul. Robocza 4;
o 19 Tow. Św. Władysława (Wilda) u p. Grotowskiego, D. Wilda 71;
o 19 Zw. Inwalidów Wojennych (Winiary) w sokolni ul. Obornicka;
o 19 Tow. Przemysł. im. Sobieskiego w Domu Kat. na Śródce;
o 19 Zw. Niższych Funkcj. Państw. i Samorz. u p. Jezierskiego ul. Wroniecka 13;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, St Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul Półwiejska 1. — Apteka św Marcina. ul. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka. Rynek Śródecki 1.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha 72.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Alfreda Mycielskiego o godz. 10 eksportacja po naboż. z kapl. Przemienienia Pańskiego pl. Bernardyński (pogrzeb jutro o godz. 11 w Gostyniu). — Śp. Elżbiety z Kurnatowskich Leskowej o godz. 16,30 z kapl. Św. Małgorzaty na Śródce. — Śp. Bolesławy Kaczorkówny o godz. 17 z kapl. cment. na Górczynie. — Śp. Domiceli z Knaflewskich Exnerowej o godz. 17,30 z kapl. Św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 12 Św. Marcin 40 — zbiory znaczków pocztowych i monet zdawkowych wojennych, płaszcze damskie i męskie, ubrania, zegarek i t. p.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Nowa umowa małżeńska“.
Teatr Nowy: Dziś — „Mąż naszej panienki“.

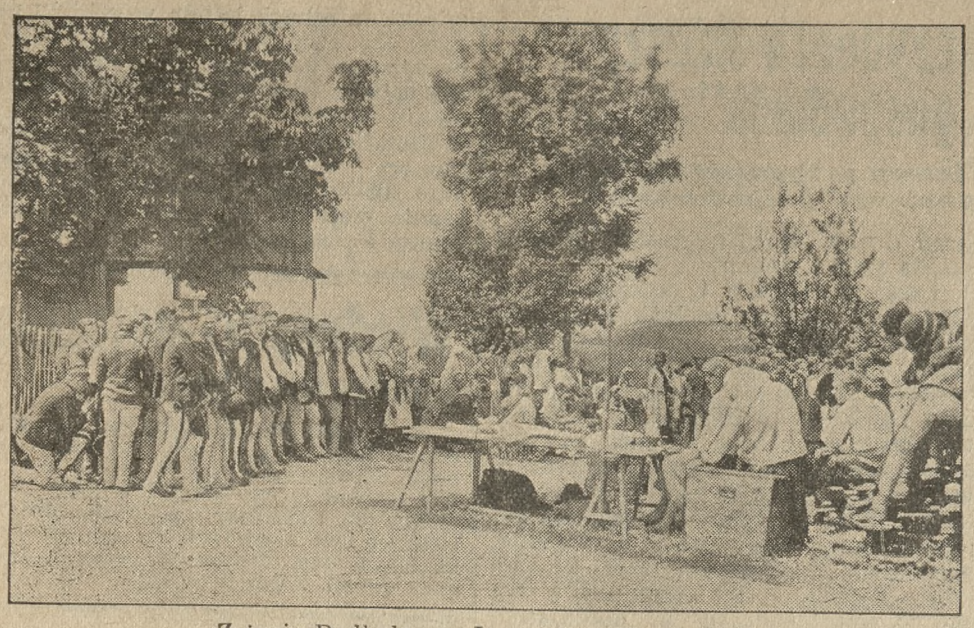

Z życia Podhala. — Jarmark w Chochołowie.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia doskonałej komedji genjalnego B. Shawa p. t. „Nowa umowa małżeńska". W tej świetnej komedji prawdziwy triumf święci znakomita artystka Irena Solska, kreując rolę ekscentrycznej Pani George.

Przed premjerą w Teatrze Polskim

Pod reżyserją Ireny Solskiej zespół teatru przygotowuje niezrównaną komedję Manghama „Lady Frederich", z Ireną Solską w roli tytułowej.

Z Teatru Nowego

Niesłychanie wesołą akcja świetnej komedji p. t. „Mąż naszej panienki" zdobyła sobie dawno niewidziane w Poznaniu powodzenie.

Wśród przepysznych typów na pierwszy plan wybija się główny bohater tej fascynującej komedji Tymoteusz Gałązka, jedna z tych postaci, które na długo zostają w pamięci publiczności, zdobywając sobie siłą swego fenomenalnego komizmu zasłużoną i trwałą popularność.

Antoni Różycki — znakomity artysta scen stołecznych, pierwszy amant Teatru Narodowego, rozpoczyna swe gościnne występy już z końcem bieżącego tygodnia.

Świetny artysta, którego przyjazd stanowi olbrzymią rewelację dla publiczności poznańskiej, zaprezentuje się w swej popisowej kreacji, w głównej roli niezmiernie interesującej sztuki najgłośniejszego z włoskich dramaturgów L. Pirandell'a „Rozkosze uczciwości".

Samobójstwo bezrobotnego

22-letni bezrobotny Florjan Sklepik, zamieszkały przy ul. Wawrzyńca nr. 28, popełnił wczoraj samobójstwo, przez zatrucie się gazem świetlnym.

Przywołane pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon nieszczęśliwego. (z)

Pod kołami wozu

Wczoraj w południe na ul. Koszarowej przejechany został 5-letni Józef Sikorski, zamieszkały przy ul. Bukowskiej 33. Nieszczęśliwe dziecko doznało zmiażdżenia lewego ramienia i licznych obrażeń na głowie.

Przywołane pogotowie lekarskie odwiozło małego Józia do szpitala Św. Józefa. (z)

Powódź w Nowej Zelandji

Welington (Nowa Zelandja), 5. 9. (PAT.) Wskutek ostatnich wylewów w okolicach Wairarapa zginęło około 10.000 sztuk bydła.

Zuchwały napad w Chicago

Chicago, 5. 9. (PAT). Ośmiu gangsterów wdarło się do gmachu depozytów bankowych, w którym znajdowały się skrytki. Złodziejom udało się steroryzować 10 urzędników, których przetrzymano w zamknięciu przez 14 godzin. Złodzieje bez pospiechu otworzyli za pomocą najnowszych narzędzi 350 skrytek i opróżniwszy je zbiegli.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi przeszło 250.000 dolarów. Złodzieje posiadali rękawiczki, aby zapobiec rozpoznaniu odcisków palców.

Niezwykłe samobójstwo

Waszyngton, 5. 9. (PAT.) 32-letnia nauczycielka miss Margery Fletcher wynajęła za ostatnie 25 dolarów samolot, którym rzekomo chciała się udać w odwiedziny do swego wuja do Annapolis. Gdy samolot wzbił się do wysokości 600 metrów, p. Fletcher wyskoczyła na ziemię. Oczywiście poniosła śmierć na miejscu.

W mieszkaniu jej znaleziono listy, zapowiadające dokonanie tego oryginalnego samobójstwa, spowodowanego neurastenią z powodu braku pracy zarobkowej.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Przedziwne, wzruszające przeżycia małej emigrantki szkockiej ujrzycie w przebojowym filmie FOXA p. t.

BŁĘKITNA RAPSODJA

W rolach głównych:
Janet Gaynor i Charles Farrel

Jutrzejsza premjera w „SŁOŃCU" oczekiwana jest z ogromnem zainteresowaniem! z 580

SPORT

Kolarstwo

Mistrzostwo Polski w biegu na torze dyst. 50 km zdobył Popończyk w czasie 1 g. 24:4.

Lekka atletyka

„Warta" B i „Sokół" B 68:65. Zawody międzyklubowe rozegrano na boisku „Warty", po ciekawym przebiegu zadecydowała sztafeta olimpijska, w której zwycięstwo przypadło „Warcie". Rezultaty techniczne były następujące: 100 m: 1. Stefanowicz (W) 11,7, 2. Eggert (S), 3. Stryczyński (W), 4. Kupś (S); 200 m: 1 Stefanowicz 25,5, 2. Stryczyński, 3. Eggert, 4 Sobala (S); 800 m: 1. Nowak (S) 2:14, 2. Urbaś (S), 3. Zoński (W), 4. Schulte (W), 5.000 m: 1. Nowak (S) 17:5, 2. Olszewski (W), 3. Klekotta (W), 4. Kosicki (S); 110 m pł.: 1. Thamm (W) 19.6 s, 2. Skoblewski (S), 3. Korna (S); 4×100 m: 1. „Sokół" (Eggert, Sobala, Czaja, Kupś) 47,9 s., 2. „Warta"; olimpijska: 1. „Warta" (Rutkowski, Spychała, Stefanowicz, Stryczyński) 3:44,8, 2. „Sokół"; skok w wyż: 1. Czukalski, Thamm (W) i Czaja (S) po 1,54 m., 4. Kubiak (S) 1,44 m; w dal: 1. Kupś 5,93, 2. Orłowski (S) i Szukalski (W) po 5.92 m. 4. Thamm 5,50 m; tyczka: 1. Klimczak (W) i Kubiak po 3,10 m., 3. Nidecki (W) 2,80 m., 4. Radojewski (S); dysk: 1. Radojewski 30,31 m., 2. Sobkiewicz 29,79 m., 3. Temme 28,02 m., 4. Orłowski; oszczep: 1. Klimczak 43,43 m., 2. Szukalski 39,77 m., 3 Orłowski 37.25 m., 4. Skoblewski, kula: 1 Radojewski 10.60 m., 2. Szukalski 10.35 m., 3. Orłowski 10,26, 4. Sobkiewicz.

Pływanie

Zawody wewnętrzne „Unji" przyniosły następujące wyniki: panie: 100 m wzn. II klasa: 1. Woźniewska I 2:07.4, 2. Walkowiakówna 2:08.4; III kl.: 1. Rauhutówna 2:18; 100 m klas. II kl.: 1. Urbańska III 1:55, 2. Walkowiakówna 1:58.1; III kl.: 1. Bombówna 1:57.1, 2. Wieżanka 1:58; 100 m. dow. II kl.: 1. Bluemelówna 1:38.2, 2. Walkowiakówna 1:57; III kl.: 1. Bombówna 1:58.4 2. Chorecka II 2:09 2; panowie: 100 m wzn. I kl.: 1. Matecki 1:34.2,2. Stanek 1:40.3; II kl.: 1. Kapczyński 1:40, 2. Kanciak 1:43 3; III kl.: 1. Kleminski 1:53.2, 2. Dworzański 1:59; 200 m dow.: I kl.: 1. Kuźdowicz 2:57.4, 2. Richter 3:04; II kl.: 1. Stański 3:07, 2. Krajczewski 13:13; 200 m klas.: 1. Wesołowski 3:17.8; 100 m klas. I kl.: 1. Stanke 1:30.1; II kl.: 1. Kolasiński 1:37.2, 2. Schramm 1:39; 100 m dow. I kl.: 1. Kuźdowicz 1:16.2, 2. Richter 1:19.2; II kl.: 1. Rzadek 1:28.6, 2. Kapczyński 1:34.1; III kl.: 1. Maleszyński II 1:39, 2. Potczyński 1:40.5. Dalsze konkurencje odbędą się w poniedziałek. (wz)

Tennis

Mistrzostwa tennisowe w Krakowie. W dniu wczorajszym w turnieju o mistrzostwo Polski odbyły się finały a mianowicie w grze podwójnej pań Volkmerówna — Rudowska pokonały Goblewską — Pozowską 6:4, 6:3, zdobywając tem samem mistrzostwo Polski. W grze podwójnej panów Warmiński — Tłoczyński pokonali braci Stolarow 7:5, 3:6, 2:6, 6:2, 6:1. W grze mieszanej Hebda—Volkmerówna pokonali parę Wittman—Dubieńska 6:4, 6:3, zdobywając tem samem tytuł mistrzów w grze mieszanej.

Jutro odbędzie się finał gry pojedyńczej panów Tłoczyński — Hebda.

Mistrzostwa Czechosłowacji wykazały słabą formę Menzla, który robił wrażenie zupełnie wyczerpanego. W półfinale pojedyńczych Menzel przy stanie 6:2, 7:5, 5:7 dla Macenauera wycofał się. W finale de Morpurgo pokonał Macenauera 6:4, 6:3, 4:6, 6:3. W finale gier poj. pań Niemka Hammer zwyciężyła Deutsch 6:2, 6:1.

(tel. wł.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 5 września 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7½	—	100 zł	—	57,56	47,10	31,—	—	—	377,60	57,90	79,31
Warszawa	7½	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd gld.	—	—	81,97	—	—	—	661,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,05	—	—	14,65	—	606,—	804,50	122,825	168,60
Belgja	3½	123.94	100 belg.	123,75	71,30	58,335	25,08	—	353,75	—	71,675	98,30
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	587,50	—	15,15	20,10	3,05	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengo	—	—	—	27,—	—	—	587,50	—	124,29
Holandja	2½	358.31	100 gld. hol.	358,90	206,59	169,53	8,6475	—	1026,50	—	208,75	285,45
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	75,37	19,34	—	—	—	93,—	124,75
Londyn	2	43.38	1 funt szterl.	31,02	17,87	14,63	—	—	88,77	117,20	17,81	24,70
Nowy York	2½	8.91.41	1 dolar	8,925	513,49	4,209	347,62	—	25,3225	33,78	517,25	709,20
Paryż	2½	172.—	100 fr. franc.	34,97	20,14	16,49	83,71	—	—	132,20	20,2725	27,77
Praga	5	180 62	100 k. cz.	26,39	15,21	12,465	117,12	—	75,50	—	15,29	20,97
Rzym	5	172.—	100 l.	45.70	—	21.605	67,68	—	130,80	173,30	26,53	37,—
Szwajcarja	2	172,—	100 fr. szwajc.	172,60	99,35	81,41	17,99	—	475,—	652,50	—	137,40
Sztokholm	4	238.88	100 k. szw.	—	—	74,97	18,49	—	—	—	92,40	124,75
Wiedeń	6	125.43	100 szyling.	—	—	51,95	29,37	—	—	474,25	—	—

✝

Dnia 3 września 1932 r., o godz. 12.45, zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza ciocia i bratowa, ś. p.

Bolesława Kaczorkówna

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września 1932 r., o godz. 5-tej, z kaplicy cmentarnej w Górczynie. Msza św. za duszę ś. p. drogiej Zmarłej odbędzie się w środę o godz. 6-tej w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

dp 1 084

Poznań, Szamotuły, Rawicz, Meisenheim, Nakło.
Najst Zakład Pogrzeb. Piasecki. Klasztorna 14. Tel. 27-69

Wróciłam
Dr. med. Marja Grossmann
Choroby wewnętrzne
godz. przyjęć 12-1; 3,30-5
Ogrodowa 16. zwp 15 787 Telefon 22-42.

Okucia Budowlane - Części Piecownicze
Warsztaty kowalskie - Żelazo i artykuły dla rolnictwa.
Pasy zapędowe - Rury - Blachy - Gwoździe zniżone.
„PRZEWODNIK", **św. Marcin 30**, **Telefon 15-71**
Magazyny towarów żelaznych i technicznych.

1 SPRZEDAŻE

Siedem roi
w ulach ramowych razem z miodarką roje mocne zaraz do sprzedania razem albo pojedyńczo. — Kuświk / Michorzewo stacja kolejowa Opalenica. zdp 95 119

22 ROZMAITE

Pracownia kuśnierska
Marjana Pławińskiego ul. Cicha 13. Najnowsze fasony. Wykonanie pierwszorzędne i tanio. Pp 3907 56.306

Salon mód „Paryżanka"
wykonuje suknie, płaszcze, kostjumy futra według oryginalnych modeli paryskich, ceny najtańsze. St. Rynek 18/19 naprzeciw Woźnej. zdw 95 556

Płaszcze
jesienno - zimowe, piękne modele po cenach najniższych poleca P. Szczawińska S-ka. Wodna 1. Przyjmujemy asygnaty „Kredytu". P 41 58-35.95

Dywany
kilimy reparuje Tabernacki, — Wielkie Garbary 4. m. 19. dom ogrodowy. rp 3019

24 NAUKA

Poznańskie Kursy Budownictwa
(Szkoła Przygotowawcza) Kraszewskiego 17, mieszkanie 15. Pw 3 568-56.201

Kursy
kroju szycia po zniżonej cenie wyucza Marji Magdaleny 1 narożnik Raczyńskich. dpw 999

Przedpłata na wrzesień 1932 r za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez poczte poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.82 pod opaska miesięcznie w Polsce zł 9.00 w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siła wyższa przeszkód w zakładzie strajków i t p wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie maja prawa domagania sie niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża: do wydania wieczornego drobne" do godz 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz 10: większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524. 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476. 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.